



Cap sur l'école inclusive
en Europe



Karta źródłowa

ZMIANA OTOCZENIA SPOŁECZNEGO DZIĘKI ETYCE ORAZ POPRZECZ KRYTYCZNĄ OCENĘ KONCEPCJI NORMALNOŚCI

Część modułu: R

Czy wystarczy być określonym jako człowiek "normalny", aby być szczęśliwym?

Pytanie to jest istotne, ponieważ pojęcie normalności zdaje się być nam narzucone – musimy mianowicie być normalni, aby mieć poczucie "dobrego życia", którego życzy sobie każdy z nas.

Ma to szczególne znaczenie dla nauczycieli, którzy przyjmują do swoich klas uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE), ponieważ uwagę reszty klasy przyciąga od samego początku "inność" tych dzieci.

Co do samych dzieci z niepełnosprawnością – czy nie będą miały odruchu samowykluczenia, kiedy dostrzegą swą "gorszą" charakterystykę w porównaniu z normą?

Włączenie tych uczniów do zwykłych klas będzie zatem wymagało ważnej pracy nad grupą poprzez zorganizowanie filozoficznej refleksji nad pojęciem normalności, w celu relatywizacji jej znaczenia i zastąpienia jej bardziej stabilnym i głębszym pojęciem: pojęciem etyki.

1/ Normalność: koncepcja zmieniająca się i subiektywna

Standard lub norma jest punktem odniesienia umożliwiającym porównania, a tym samym ocenę. Można go zdefiniować ze statystycznego punktu widzenia poprzez to, co znajduje się najczęściej – ale może to być również to, co jest zgodne z jakimś elementem wyższego rzędu uznanym za referencyjny. Norma odnosi się zatem zarówno do pojęć ilościowych, jak i jakościowych.

Czy te pojęcia są jednak stabilne i uniwersalne?

Istnieje wiele przykładów pokazujących, jak niestałe w czasie i przestrzeni potrafią być normy:

- Kopernik sprzeciwił się pewnikom swoich czasów, zgodnie z którymi to wszechświat obracał się wokół Ziemi. Jego idee zostały potępione przez papieża w 1616 roku. Uważano go wtedy za "nienormalnego", a

jednak przyszłe pokolenia przyznały mu rację.

- Doktryna nazistowska wymierzona w homoseksualistów eksterminowała ich za rzekome wypaczenie, podczas gdy w starożytnej Grecji ten typ relacji był normalny między nauczycielem a uczniem. Było to nawet postrzegane jako idealna relacja edukacyjna.

- Niektóre kraje uważają poligamię za całkiem normalną i zgodną z porządkiem społecznym. W Europie praktyka ta jest z kolei zabroniona, ponieważ uważana jest za "anormalną".

- W Europie trzeba cofnąć się zaledwie o kilkadziesiąt lat, aby przypomnieć sobie czasy, kiedy kary fizyczne nakładane na uczniów w szkole były uznawane za normalne. Obecnie praktyki te stanowią przemoc podlegającą kodeksowi karnemu – a nienormalny wydaje się brak złożenia skargi na nauczyciela w przypadku takiej przemocy...

Czyż norma nie jest sama w sobie pojęciem niejasnym, wybitnie subiektywnym i zmiennym dla każdej osoby?

Subiektywność ta zawarta jest w określeniu czegoś jako "normalne", ponieważ statystycznie rzecz biorąc, to coś może być postrzegane w różny sposób w zależności od wrażliwości, otwartości umysłu i intelektu każdego z nas.

Pojęcie normalności jest więc przede wszystkim kwestią punktu widzenia. Różni się ono w zależności od filtra, modelu, który może być różny dla poszczególnych osób lub dla tej samej osoby w zależności od jej wieku i poziomu wykształcenia.

Pojęcie normalności nie jest jednolite. Każdy z nich ma swoją własną koncepcję normalności zgodnie z jego relacją ze światem zewnętrznym.

Odejście od normy nie zawsze jest więc objawem patologii lub izolacji od grupy społecznej.

Geniusze i szczególnie utalentowani ludzie są często źle rozumiani i wyśmiewani.

Podobnie: artyści, poeci i myśliciele, rewolucjoniści często znajdują się poza normą z powodu swoich oryginalnych zachowań.

W sferze relacji międzyludzkich norma jest więc dogmatem, z góry założonym wyobrażeniem – do tego stopnia, że niesprawiedliwe i niebezpieczne byłoby użycie jej jako punktu odniesienia.

2/ Uniwersalny wymiar etyki

Do czego więc się odnosić?

W poszukiwaniu "dobrego życia", które zajmuje każdego z nas, jedyną rzeczą, która powinna przykuwać naszą uwagę, jest ból, który ludzie mogą odczuwać oddalając się od postrzeganej granicy normalności.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że normy są względne i niespójne, czy nie powinniśmy ponownie przemyśleć procesu ich konstruowania, aby sprzyjać tworzeniu norm alternatywnych?

A sam obraz "dobrego życia" różni się w zależności od osoby. W społeczeństwie dobrych relacji nie może być on zredukowany do kryteriów wydajności i normalności, a w znacznie większym stopniu opierać się na zdolności do "bycia" i budowania relacji.

Zamiast porównywać się do norm, które w istocie są puste, lepiej jest zastanowić się nad celem,

wartościami istnienia, warunkami szczęśliwego życia, pojęciami dobra i zła, czy też nad kwestiami obyczajów i moralności, które stanowią podstawę stosunków międzyludzkich.

Taka filozofia ma swoją nazwę: to etyka.

To słowo greckiego pochodzenia jest synonimem moralności, ale może być również zdefiniowane we współczesnym sensie jako refleksja nad zachowaniami koniecznymi do stworzenia do wspólnego życia, budującymi harmonię społeczeństwa. W ten sposób etyka staje się synonimem poszukiwania ideału realizacji egzystencji.

Pojęcie etyki może się różnić w czasie i przestrzeni w zależności od społeczności, z którą jest związane.

Jest to jednak znacznie bardziej stabilny, mniej wątpliwy i bardziej rozpowszechniony układ odniesienia niż ten oparty na rzekomej normalności.

W oparciu o współczesne wartości grupy społecznej pojęcie etyki nabiera w tej przestrzeni wymiaru uniwersalnego.

W rzeczywistości zasady etyki zastępują, poprzedzają lub modyfikują pojęcie normalności. Często inspirują one zasady prawne: etyka pozwala na stworzenie konsensusu społecznego niezbędnego do ustanowienia rządów prawa.

W ramach takiego porządku umieszczane są one na wyższym poziomie w skali wartości, które muszą kierować naszą egzystencją.

Możemy więc bez żalu zrezygnować z pojęcia normalności, czynnika stygmatyzującego, by zastąpić je pojęciem etyki promującym włączenie społeczne.